

Częstochowa, dnia 3 października 2011 r.

Naczelny Sąd Administracyjny

**ul. Boduena 3/5
Warszawa**

Skarżący: Naczelnik Urzędu Celnego w Częstochowie
Ul. Marszałka Edwarda Rydza Śmigłego 26
42-200 Częstochowa

Strona przeciwna: Paweł Lechowski
Redaktor Naczelny
Portalu Internetowego „PSUS.INFO”
ul. Waszyngtona 61/63
042-217 Częstochowa

sygnatura akt WSA IV SAB/GI 11/11

PISMO PROCESOWE STRONY PRZECIWNEJ
z ustosunkowaniem się do skargi kasacyjnej Naczelnika Urzędu Celnego
od wyroku WSA w Gliwicach z dnia 28 kwietnia 2011 r. - sygn. akt jak wyżej

Ustosunkowując się do skargi kasacyjnej organu od wyroku WSA w Gliwicach z dnia 28 kwietnia 2011 r. - sygn. akt IV SAB/GI 11/11, wnoszę o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Uzasadnienie

Zaskarżony wyrok nie narusza obowiązującego prawa a argumentacja skargi kasacyjnej zmierza w istocie do podważenia istotnych ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji w zakresie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Autor skargi kasacyjnej dokonuje przewrotnej interpretacji mojego wniosku o udzielenie informacji publicznej, który jednakże jest prosty i zrozumiały w swojej treści, nie dając podstaw do odmiennej od zamierzonej przeze mnie intencji. Intencją było uzyskanie informacji publicznej w możliwie najpełniejszym zakresie, z zastrzeżeniem wyłączeń, jakie wynikałyby ewentualnie z przepisów obowiązujących ustaw. Zamiast tego uzyskałem jednak informację w kształcie szczątkowym, która pozostaje bardzo daleko od celu mojego wystąpienia do organu. Ponadto organ ma pełną świadomość moich rzeczywistych intencji a jedynie wykorzystuje grę słów, które interpretuje stronniczo w celu bezprawnego zawężenia zakresu udzielanych informacji.

Należy zatem jeszcze raz podkreślić, iż sprawa dotyczy wniosku o udzielenie informacji publicznej w postaci:

Pełnego wykazu stanowisk urzędniczych osób wykonujących w urzędzie funkcje publiczne wraz z imionami i nazwiskami tych osób.

Zamiast pełnego wykazu osób pełniących funkcje publiczne, otrzymana od Naczelnika Urzędu Celnego informacja wskazuje tylko jedną osobę – zatrudnionego na umowę o pracę Pana Henryka Kłoka.

W odpowiedzi organu na moją skargę organ twierdzi, że „informacja dotyczyła właśnie tak sformułowanego wniosku”.

W przesłanej odpowiedzi organ dopuścił się kompletnego zniekształcenia i zmanipulowania mojego wniosku.

Przede wszystkim należy zauważyć, że we wniosku nie ma mowy o zatrudnieniu na umowę o pracę ani też o innych podstawach zatrudnienia. Nieprawdziwe jest zatem twierdzenie, że uzyskałem żadaną informację.

Nie uzyskałem takiej informacji ale inną informację, o wiele węższym zakresie ze względu na przyjęte przez sam organ kryterium zatrudnienia na umowę o pracę.

Wnioskodawcy wcale nie chodziło o zatrudnionych na umowę o pracę, lecz o osoby pełniące funkcje publiczne.

Z argumentacji UC wynika, że z beczynnością mamy do czynienia wówczas, gdy organ nie robi nic. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Zresztą sam organ przyznaje, że przedstawienie informacji zupełnie innej niż ta, na którą oczekuje wnioskodawca lub też informacji zupełnie wymijającej może powodować uzasadnione wątpliwości co do tego czy organ w ogóle udzielił odpowiedzi.

W moim przekonaniu można powiedzieć, że dotyczy to również informacji niepełnej. Udzielona przez UC informacja była tak naprawdę zupełnie inna od tej, o którą mi chodziło.

Trudno nazwać jedno nazwisko wykazem. Może to być odbierane przeze mnie jako próba wykpienia mojego wniosku.

Już nie mówiąc o tym, że to nieprawdziwe jest twierdzenie, że Pan Lechowski wnioskował o wykaz osób wykonujących w urzędzie funkcje publiczne wraz z imionami i nazwiskami tych osób i taką też informację uzyskał.

W rzeczywistości nie uzyskałem takiej informacji jak żądałem, lecz inną informację, tj. informację w o wiele węższym zakresie. Zawężenie zakresu udzielonej informacji zostało spowodowane samowolnie przyjętym przez organ kryterium. Bo jeśli organ za każdym razem kiedy mówi o Panu Henryku Kłoku używa pojęcia zatrudniony na umowę o pracę, to tym samym w jednoznaczny sposób wykazuje, jaki jest zakres udzielonej informacji, gdy tymczasem we wniosku stanowiącym podstawę udzielenia informacji wcale nie zostało wskazane, iż wnioskodawcy chodzi o zatrudnionych na umowę o pracę.

Właśnie w celu uniknięcia otrzymania odpowiedzi wymijającej, wniosek zawierał przykładowe wyjaśnienie pojęć, a w szczególności wyjaśnienie pojęcia sprawowania funkcji publicznej w rozumieniu art. 61 ust. 1 Konstytucji. Jedynie na końcu tego

objaśnienia znajdowało się zdanie: „Zatem osobami wykonującymi funkcje publiczne będą wszyscy zatrudnieni z wyjątkiem pracowników obsługi i pomocniczych (np. kierowcy, sprzątaczkę)”.

Nie mogę się zgodzić z przyjętym przez organ rozumieniem tego zdania, że wykonującymi funkcje publiczną będą wszyscy zatrudnieni a poza tym już nikt inny.

Zdanie to należy rozumieć jedynie jako przykład. Jest to najbardziej niewątpliwa egzemplifikacja osób pełniących funkcje publiczne. W przekonaniu wnioskodawcy opartym na lekturze dostępnych materiałów i opracowań dotyczących informacji publicznej, właśnie taka osoba niewątpliwie będzie osobą pełniącą funkcje publiczną, co nie oznacza, że poza kręgiem osób spełniających ostatnie z wymienionych w opisie kryterium, nie ma już żadnych innych osób pełniących funkcje publiczne. Tylko ten drugi sposób rozumienia kontrowersyjnego z punktu widzenia przedmiotu i argumentacji skargi kasacyjnej zdania zawartego we wniosku o udzielenie informacji publicznej należy uznać za prawidłowy, jeśli zważyć, że pierwsza część opisu przedmiotu żądanej informacji ma charakter o wiele ogólniejszy, a w omawianym zdaniu podany jest tylko przykład: „zatem osobami wykonującymi funkcje publiczne będą wszyscy zatrudnieni z wyjątkiem pracowników obsługi i pomocniczych.” Ewidentnie przykład ten był podany tylko dla zilustrowania tego, kto niewątpliwie jest osobą pełniącą funkcje publiczną.

Zakres wniosku był natomiast określony w części pierwszej, która dodatkowo została napisana wytłuszczonym drukiem, co świadczy przecieź dobitnie o intencji wnioskodawcy, tym bardziej że potem tyle linijek tekstu poświęcone zostało wyjaśnieniu tego pojęcia bez posłużenia się pojęciem zatrudnienia.

We wniosku pojawia się wprawdzie pojęcie stanowiska. Tylko że w moim przekonaniu stanowiska, to nie tylko stanowiska osób zatrudnionych, ale także stanowiska służbowe. Można pełnić stanowiska służbowe nie będąc osobą zatrudnioną. Osoba pełniąca służbę również zajmuje stanowisko publiczne.

Stanowisko w nomenklaturze urzędu nawiązuje do tego, co osoby pełniące funkcję publiczne mają za zadanie wykonywać w ramach powierzonych im obowiązków służbowych, tj. w ramach służby publicznej. Służbę taką mogą jednak pełnić zarówno osoby zatrudnione na umowę o pracę, jak i na innych podstawach pracowniczych, jak również zaangażowane do „pracy” w administracji publicznej w ramach niepracowniczych stosunków prawnych.

Treść skargi kasacyjnej wskazuje nieracjonalność i brak logiki w rozumowaniu organu, gdyż przyjmuje się tam, iż urzędnik może nie mieć stanowiska, a także, że fakt bycia funkcjonariuszem wyklucza bycie urzędnikiem.